

piątek, 26.07.2024

## WAKACYJNI PATRONI

„Już zaszedł nad doliną

Złocisty słońca krąg;

Ciche odgłosy płyną

Z zielonych pól i łąk.

Wraz z wonią polnych kwiatów,

Z gasnącym blaskiem zórz

Cicha poezja światów

W głąb ludzkich spływa dusz..”

Letni Wieczór - A.Asnyk

-  
-  
-  
-  
-  
Mija powoli miesiąc lipiec a wraz z nim punkt szczytowy roku, czas upragnionych wakacji. Czas dany człowiekowi do odpoczynku, podróży, przygód oraz gromadzenia wspomnień w schowkach ludzkiej pamięci. Wraz z upływem lata Kościół wspomina swoich świętych patronów, którzy niczym legia Pana Boga biegną strzec człowieka w jego słonecznych wojażach. Oto św. Krzysztof, który towarzyszy każdemu z kierowców, św. Tomasz Apostoł zerkający czujnym okiem racjonalizmu, rodzimy św. Jan z Dukli, gościnne rodzeństwo z Betanii czy sama św. Maria Magdalena czuwająca nad zmęczoną rakiem akademickim bracią studencką.

Wśród nich jest też dwoje uroczych sędziwych staruszków: dostojna św. Anna i poczciwy, św. Joachim, dziadkowie Pana Jezusa. Orędownicy rodzin: małżonków i dziadków.

Kult Joachima i Anny rozwijał się w Kościele od pierwszych wieków. Wzmacniał się wraz z rosnącym zainteresowaniem samą Maryją. W Polsce szczególnym miejscem poświęconym św. Annie jest góra Jej imienia, usytuowana na ziemi śląskiej, gdzie cała ludność otacza tą lipcową Patronkę czułą czcią. Św. Anna nazwana Samotrzecią, trzyma na rękach swą Córkę i Wnuka, symbolizując siłę i odwagę polskich kobiet: mężnych niewiast, oddanych matek, wiernych przyjaciółek, współpracownic życiowych trudów.

Święci rodzice Najświętszej Maryi Panny pojawiają się także, jako temat najznamienitszych mów w historii kaznodziejów i oratorów.

Same Ewangelie nie przekazują o świętych dziadkach Pana Jezusa żadnych informacji. Wiadomości o ich życiu znane są z pochodzących z początków chrześcijaństwa pism apokryficznych. Te mówią o Joachimie i Annie, o ich cnotach i modlitwie, o ich tęsknocie za dzieckiem, które ślubują poświęcić na służbę Świątyni, o zapowiedzi anielskiej i o narodzeniu Maryi. A tak o Nich pisała św. Katarzyna Emmerich:

„W uosobieniu ich obojga było coś niezwykłego, było w nich coś, czego sami nie znali – cudowna powaga”

Jakże inaczej skoro to Dziadkowie samego Boga, prości, skromni ludzie, którzy stanęli na progu ludzkiego Odkupienia. Seniorzy rodu, którzy jak wszyscy staruszkowie na przestrzeni wieków po zakończonej misji - czekają na powracające do gniazd ptaki

Kiedy więc oczy lipcowego podróżnika nasycą barwami piękne widoki, zachwyci zwiedzany świat czy sama Ojczyzna, może znajdzie on czas na odwiedziny rodzinnych stron gdzie pod jabłonią w sadzie babci i dziadka poczuje smak czereśniowego kompotu z dzieciństwa, gdzie oszałamiający zapach lip wśród bzyczenia pszczoł i gdzie sercowy GPS wyda komunikat: Jesteś na miejscu. To tu zaczęła się twoja najważniejsza podróż. Życie.

A jeśli ich już nie ma? Na miejscu wiecznej pamięci – wśród mogił i ciszy modlitwy niech wybrzmi staropolskie przysłowie:

Święty Joachimie i Anno, uproście Córkę i Wnuka, niech ma każdy - czego w życia szuka